

WPROWADZENIE

„Nieprzemijająca nowość myśli św. Tomasza z Akwinu” – to tytuł drugiego paragrafu czwartego rozdziału Encykliki *Fides et ratio* ogłoszonej 14 września w 1998 roku przez papieża Jana Pawła II. Nawiązując do filozofii św. Tomasza z Akwinu, papież zwracał uwagę na jego zasługi, które ujawniają się po pierwsze w ukazywaniu harmonii istniejącej między rozumem a wiarą, uzasadniając to tym, że światło wiary i światło rozumu pochodzą od Boga, a zatem nie mogą sobie wzajemnie zaprzeczać (p. 43); po drugie dowodził, że świat natury – jako właściwy przedmiot badań filozofii – może się przyczynić do zrozumienia Bożego Objawienia, gdyż jest odkrywany przez filozofię jako księga, w której Stwórca zapisał prawdę o poszczególnych bytach, jak i sobie, a którą człowiek winien umieć odczytać (p. 43). Po trzecie jest „mistrzem sztuki myślenia” (p. 43), a mistrzostwo to wyrażało się w odwadze poszukiwania prawdy, w wolności ducha w podejmowaniu nowych problemów, a przede wszystkim w „intelektualnej uczciwości, która nie dopuszcza do zarażenia chrześcijaństwa świecką filozofią, ale też jej z góry nie odrzuca. Dlatego przeszedł do historii myśli chrześcijańskiej jako pionier wytyczający nową drogę filozofii i kultury powszechnej” (p. 43). W sposób zaś szczególny – podkreśla

Encyklika – „św. Tomasz ukochał prawdę bezinteresowną miłością. Szukał jej wszędzie, gdziekolwiek się objawiała, starając się jak najmocniej uwypuklić jej uniwersalność [...]. Jego myśl – właśnie dlatego że nie traciła nigdy z oczu prawdy uniwersalnej, obiektywnej i transcendentnej – osiągnęła »szczyty, których ludzki rozum nigdy nie zdołałby sobie wyobrazić«. Słusznie zatem można go nazywać »apostołem prawdy«. Właśnie dlatego, że zmierzał ku prawdzie bez wahania, potrafił w swoim realizmie uznać jej obiektywność. Jego filozofia jest rzeczywiście filozofią bytu, nie zaś filozofią prostego zjawiska” (p. 44). Nic więc dziwnego, że w czasach, kiedy w filozofii i kulturze dominuje nihilizm przejawiający się w agnostycyzmie, sceptycyzmie czy relatywizmie, przywołanie Tomasza z Akwinu „sztuki filozofowania” i „etosu filozofa” wydaje się być bardzo potrzebne i kształćące.

Zawirowania, z którymi spotykamy się we współczesnej kulturze, mają najczęściej swe źródło w błędnie rozumianej i uprawianej filozofii. Jedno z takich zawirowań, na które zwraca uwagę encyklika *Fides et ratio* przejawia się w tym, że próbuje się upowszechnić pogląd o naturalnym konflikcie pomiędzy wiarą i rozumem, teologią a filozofią. „Św. Albert Wielki i św. Tomasz – jak zauważa papież w Encyklice – choć zachowywali organiczną więź między teologią a filozofią, jako pierwsi uznali, że filozofia i różne dyscypliny nauki potrzebują autonomii, aby mogły prowadzić owocne badania w swoich dziedzinach. Jednakże poczynając od późnego średniowiecza to słuszne rozgraniczenie między dwoma obszarami wiedzy przekształciło się w szkodliwy rozdział. Przesadny racjonalizm niektórych myślicieli doprowadził do radykalizacji stanowisk i do powstania filozofii praktycznie oderwanej i całkowicie autonomicznej w stosunku do treści wiary. Jedną z konsekwencji tego rozdziału była także narastająca podejrzliwość wobec samego rozumu. Niektórzy przyjęli postawę całkowitej nieufności, sceptycyzmu i agnostycyzmu, bądź to aby rozszerzyć przestrzeń wiary, bądź też aby pozbawić ją wszelkich racjonalnych odniesień. Tak więc to, co myśl patrystyczna i średniowieczna pojmowała i ukształ-

towała jako głęboką jedność – źródło wiedzy zdolnej dotrzeć do najwyższych form myślenia abstrakcyjnego, zostało w praktyce zniszczone przez systemy, które opowiedziały się po stronie poznania racjonalnego, oderwanego od wiary i stanowiącego dla niej alternatywę (p. 45). Zaskutkowało to tym, że spora część nurtów filozofii nowożytnej a także współczesnej (idealizm i racjonalizm) uznała wiarę z czynnik alienujący i szkodliwy dla racjonalności i filozofie te same zaczęły pełnić funkcję nowych religii o zabarwieniu humanizmu ateistycznego (p. 46).

Innym przykładem takiego zawirowania, które ujawnia się w sferze badań przyrodniczych, jest rozpowszechniająca i ugruntowująca się „stopniowo mentalność pozytywistyczna, która nie tylko zerwała wszelkie powiązania z chrześcijańską wizją świata, ale – co ważniejsze – zrezygnowała też z wszelkich odniesień do wizji metafizycznej i moralnej. W wyniku tego zaistniało niebezpieczeństwo, że niektórzy ludzie nauki, rezygnując z jakichkolwiek odniesień etycznych, nie stawiają już w centrum swej uwagi osoby ludzkiej i całości jej życia. Co więcej, część z nich, świadoma możliwości otwartych przez rozwój techniki, wydaje się ulegać nie tylko logice rynku, ale także pokusie zdobycia demiurgicznej władzy nad przyrodą, a nawet nad samym bytem ludzkim. Konsekwencje kryzysu racjonalistycznego przyjęły w końcu postać nihilizmu. Dla naszych współczesnych ma on swoisty urok jako filozofia nicości. Według teorii jego zwolenników poszukiwanie stanowi cel sam w sobie, nie istnieje bowiem nadzieja ani możliwość osiągnięcia celu, jakim jest prawda. W interpretacji nihilistycznej życie jest jedynie sposobnością do poszukiwania doznań i doświadczeń, wśród których na pierwszy plan wysuwa się to, co przemijające. Nihilizm jest źródłem rozpowszechnionego dziś poglądu, że nie należy podejmować żadnych trwałych zobowiązań, ponieważ wszystko jest ulotne i tymczasowe” (p. 46). Nic więc dziwnego, że „w ślad za tymi przekształceniami kulturowymi niektórzy filozofowie, rezygnując z poszukiwania prawdy dla niej samej, za jedyny cel swoich poszukiwań uznali subiektywną pewność lub praktyczną użyteczność. W konsekwencji

stracili z oczu prawdziwą godność rozumu, któremu nie pozwala się już poznawać prawdy i szukać absolutu” (p. 47).

Trzy wielkie tematy zajmowały filozofię, a także i teologię, św. Tomasza z Akwinu: świat, człowiek i Bóg. Z tą tylko różnicą, że dla poznania teologicznego porządek namysłu był odwrotny: Bóg, człowiek, świat. Odkrycie prawdy o świecie, człowieku i Bogu wyznaczało też cel filozofii i teologii św. Tomasza. Wśród wielu tytułów, jakie przyznawano św. Tomaszowi z Akwinu: *doctor angelicus*, *doctor humanitatis* i inne najbardziej trafnym i właściwym wydaje się być ten, na który zwrócił uwagę J. Pieper, a mianowicie, „Thomas de creationis” („Tomasz od stworzenia”). Sformułowana bowiem przez niego filozoficzna (metafizyczna) teoria stworzenia świata *ex nihilo* była przejawem wielkiej odwagi intelektualnej, gdyż przeciwstawiała się całej dotychczasowej tradycji filozoficznej i stanowiła punkt zwrotny w rozumieniu świata, człowieka i Boga. To właśnie tę metafizyczną teorię *creatio ex nihilo* sformułowaną przez św. Tomasza z Akwinu, należałoby uznać za rzeczywisty przewrót kopernikański w filozoficznym wyjaśnianiu rzeczywistości. Wraz bowiem z tą interpretacją odkrywamy racjonalność i celowość świata osób, roślin, zwierząt i rzeczy oraz ich ostateczne źródło. Ponadto cały świat jako racjonalny i celowy staje przed nami jako księga, z której możemy odczytywać prawdę o nim sami, jak i jego Stwórcy, czyli Boga. Nic więc dziwnego, że szkoła, w której uczymy się czytać księgę świata jest właśnie według Tomasza metafizyka (filozofia).

Oddajemy do rąk Czytelnika kolejny XX tom z serii „Zadania współczesnej metafizyki”, noszący tytuł: *Nieprzemijająca nowość filozofii św. Tomasza z Akwinu*. Książka ta jest owocem dyskusji, jaka toczyła się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II 7 grudnia 2017 z okazji 20-lecia powstania „Polskiego Towarzystwa Tomasza z Akwinu” podczas Sympozjum, zorganizowanego przez Katedrę Metafizyki, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu oraz Katedrę Filozofii Prawa i Praw Człowieka. Do tomu tego włączono także prace i przemyślenia filozofów, którzy w swoich badaniach nawiązują do myśli św. Tomasza z Akwinu,

podejmując w swych analizach szczegółowe zagadnienia i problemy dotyczące świata, człowieka i Boga.

Artykuły wchodzące w strukturę książki zostały uporządkowane w cztery grupy problemowe. I tak w pierwszej części zatytułowanej „Świat” zostało ukazane m.in.: rozumienie rzeczywistości w kontekście odkrycia egzystencjalnej koncepcji bytu, sformułowanie i uzasadnienie metafizycznej teorii *creatio ex nihilo*, kontekst odkrycia nowej przyczyny sprawczej, a mianowicie stwórczej, i sformułowanie teorii partycypacji jako narzędzia wyjaśniającego przyczynowanie stwórcze, a także wskazano na maksymalizm i uniwersalizm metafizyki św. Tomasza z Akwinu. W drugiej części książki, noszącej tytuł „Człowiek” podjęto rozważania na temat węzłowych problemów związanych z rozumieniem człowieka, m.in. takich, jak: *esse personale*, nowe rozumienie duszy ludzkiej, problem sumienia, psychiki ludzkiej czy prawa naturalnego. Trzecia część książki zawiera zagadnienia dotyczące filozoficznej problematyki Boga. Zwrócono tu uwagę m.in. na: nowe rozumienie Boga, na problem relacji rozum – wiara, zagadnienie mocy Boga, a także przywołano elementy Tomaszowej nauki o aniołach. Z kolei czwarta część książki została potraktowana jako „Appendix”, gdzie zamieszczono artykuły na temat komentarzy św. Tomasza z Akwinu, a także na temat różnicy pomiędzy rozwiązaniami konkretnych problemów, jaka ujawnia się pomiędzy Arystotelesem a Tomaszem z Akwinu.

Mamy nadzieję, że lektura tekstów przekazana do rąk Czytelnika pomoże dostrzec – na tle współczesnych zawirowań kulturowych – rzeczywiście nieprzemijającą nowość filozofii św. Tomasza z Akwinu, a wezwanie „Ite ad Thomam” („Idźcie do Tomasza”), zawarte w encyklice papieża Leona XIII, zostanie potraktowane jako zaproszenie do uczenia się filozofii w szkole „mistrza sztuki myślenia”, gdzie można się uczyć odwagi bezkompromisowego poszukiwania prawdy o świecie, człowieku i Bogu.

Andrzej Maryniarczyk SDB